

Stogowska, Anna Maria

Profesor Władysław Lutyński nie żyje

Notatki Płockie 47/2-191, 42

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PROFESOR WŁADYSŁAW LUTYŃSKI NIE ŻYJE

W dniu 20 stycznia 2002 roku zmarł nagle w Warszawie wielce zasłużony dla weterynarii polskiej profesor Władysław Lutyński.

Pochodził z Płocka, gdzie rodzina Lutyńskich znała była z działalności społecznej. Ojciec zmarłego adwokat Roman Lutyński był w latach 1950–1957 prezesem Towarzystwa Naukowego Płockiego. Jeszcze w okresie międzywojennym zyskał uznanie społeczne. W roku 1919 wybrany został do Rady Miejskiej z ramienia PPS. Organizował płockie szkolnictwo II Liceum (Małachowiankę) i Seminarium Nauczycielskie. Szczególna rola przypadła R. Lutyńskiemu podczas obrony Płocka w 1920 roku. Jako wiceprezes Rady Miejskiej witał przybyłego 10 kwietnia 1921 do Płocka Naczelnika Państwa Marszałka Józefa Piłsudskiego. Jako reprezentant miasta przyjął z rąk Marszałka Krzyż Walecznych, odznaczenie za bohaterką obronę Płocka.

Matka zmarłego Anna Lutyńska pracowała w Bibliotece im. Zielińskich TNP. Oprócz opracowania zbiorów podjęta także prace nad dziejami drukarni płockiego. Pisała biogramy ludzi zasłużonych dla TNP m.in. Marii Macieszny.

Urodzony w Płocku w 1919 roku Władysław ukończył Gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły w 1937 roku. Postanowił kontynuować rodzinne tradycje i rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie w Poznaniu. Jednakże II wojna światowa przerwała edukację. Wrócił do rodzinnego miasta. Wkrótce został zatrzymany i skierowany do obozu pracy przymusowej. Swe wspomnienia z czasów II wojny zamieścił w „Płockim Roczniku Historyczno-Archivalnym” Płock 2000 T. V s. 195-204. Są one tym cenniejsze, że pisze o aresztowaniu płockich biskupów: A. J. Nowowiejskiego i L. Wetmańskiego. Po udanej ucieczce pracował jako rządca w majątku Życzyn pod Warszawą. W roku 1944 ożenił się z Jadwigą pochodzącą z zasłużonej dla Ciechanowa rodziny Bojanowskich. Państwo Lutyńscy mieli trzech synów.

Chcąc uniknąć powołania do wojska zdecydował się podjąć naukę na Wydziale Weterynarii powstałym w 1944 roku w Lublinie Uniwersytecie M. Curie-Skłodowskiej. Kierunek ten reklamował od wojska. Człowiek wielkiej pracowitości studiował równoległe także i prawo na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Po ukończeniu studiów wrócił do Warszawy i został zatrudniony na stanowisku asystenta w Katedrze Anatomii Zwierząt Domowych Wydziału Weterynaryjnego Uniwersytetu Warszawskiego. Od 1959 roku prowadził wykłady i ćwiczenia. Po uzyskaniu stopnia doktora w 1975 roku został zatrudniony na Wydziale Weterynarii SGGW. W 1979 uzyskał stopień dr hab. na podstawie rozprawy: „Administracja

weterynaryjna i weterynaria sądowa”. Podwójne studia z prawa i z weterynarii pozwoliły, że został autorytetem naukowym w dziedzinie prawa weterynaryjnego i administracji weterynaryjnej. Tytuł profesora nadzwyczajnego uzyskał w 1989 roku. Stworzył trwałe podwaliny do reprezentowanej przez siebie dziedziny. W

swym dorobku naukowym posiada 360 artykułów i 6 skryptów w tym ceniony podręcznik: „Administracja weterynaryjna i weterynaria sądowa”. Był organizatorem wielu zagranicznych i polskich sesji naukowych, konferencji i sympozjów, gdzie przedstawiał wyniki swych badań. Brał czynny udział w życiu uczelni. W Instytucie Chorób Zakaźnych i Inwazyjnych Wydziału Weterynarii pełnił funkcję zastępcy dyrektora. Pracował w komisjach uczelnianych. Aktywnie uczestniczył w życiu społecznym. Brał udział w pracach Polskiego Towarzystwa Weterynaryjnego, Zrzeszeniu Lekarzy i Techników Weterynarii. Był członkiem rady programowej „Medycyny Weterynaryjnej” i „Życia Weterynaryjnego”. Był człowiekiem wielkiej pracowitości, co zostało docenione. Posiadał wiele odznaczeń resortowych i państwowych. Cieszył się powszechnym szacunkiem i sympatią.

Wychował wiele pokoleń lekarzy weterynarii. Szczególną troską obdarzał studentów z Płocka. Mawiał, że posiada sentyment do rodzinnego miasta. Zwłaszcza w ostatnich latach, mimo podeszłego wieku starał się przyjeżdżać do Płocka. Aktywnie uczestniczył w sesji naukowej, zorganizowanej przez Archiwum Państwowe, poświęconej II wojnie św. Dał się nawet namówić na wspomnienia z tego ciężkiego w życiu okresu. Dalsza współpraca zapowiadała się owocnie, napisał także materiał dotyczący rodziny Lutyńskich. Przed wyjazdem do Londynu w grudniu 2001 omawialiśmy dalsze plany. Niestety śmierć przerwała naszą współpracę. Był człowiekiem skromnym, życzliwym, pełnym ciepła i serdeczności. Cieszył się z naszych spotkań i ciągle zapraszał do Warszawy. Przywoził także różne materiały o członkach swej rodziny Płockich i Lutyńskich. Inspirował do następnych opracowań. Pozostają z żalem niespełnionych planów oraz z poczuciem, że zbyt późno spotkałam takiego Człowieka.



1919-2002

Anna Stogowska